

ZAWROTNE TEMPO LOTNICZEJ MODERNIZACJI

Komenda Główna Policji zakontraktowała w ostatnich miesiącach zakup sześciu śmigłowców, z których dwa zostały dostarczone w ubiegłym roku. Planowane są kolejne zakupy. Oznacza to wymianę ponad połowy floty policyjnej i to w chwili, gdy kolejne eksploatowane maszyny będą wycofywane z przyczyn technicznych – ich rebusy są na wyczerpaniu, a najstarsze maszyny mają niemal 50 lat.

Flota policyjnych śmigłowców przez wiele lat znajdowała się w opłakanym stanie, wynikającym przede wszystkim z jej mocno muzealnego już charakteru. Był to rezultat przede wszystkim zaniedbań związanych z niepozyskiwaniem nowych maszyn i brakiem planów wymiany najstarszych i najliczniej występujących śmigłowców lekkich Mi-2. Wraz z W-3 Sokół i Mi-8 były to maszyny „odziedziczone” po 103 Pułku Lotnictwa Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW. Najstarsze pozostające w służbie maszyny Mi-2 pochodziły z początku lat 70. ubiegłego wieku, licząc sobie nierzadko dwa razy więcej lat niż ich piloci. Pojedyncze maszyny Mi-2 i W-3 Sokół trafiły też do Policji ze Straży Granicznej. Formacja nadal ma na stanie dwie maszyny PZL-Kania, będące próbą „westernizacji” śmigłowca Mi-2, jednak na tyle nieudaną, że wycofano je z eksploatacji ze względów ekonomicznych, gdy ich nalot wynosił jedynie 3 tys. godzin. Stoją one zakonserwowane w Krakowie.

Najnowocześniejszymi maszynami były do niedawna, również nienowe już, dwa lekkie śmigłowce Bell 206, pozyskane z drugiej ręki oraz odziedziczone po Siłach Powietrznych Bell 412 w wersji VIP. Do czasu przekazania do służby dwóch nowiutkich maszyn Sikorsky S-70i Black Hawk były to jedyne śmigłowce policyjne bez „socjalistycznego” rodowodu.

W ustawie zabezpieczono środki finansowe na zakup 4 śmigłowców, w tym 2 śmigłowców wielozadaniowych oraz 2 śmigłowców operacyjno - patrolowych w miejsce sukcesywnie wycofywanych śmigłowców kończących rebusy techniczne.

sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński

Rok 2017 minął pod znakiem planowania zakupów i dialogów technicznych, dotyczących na przykład lekkich śmigłowców jednosilnikowych w wariantach podstawowym z opcją wyposażenia. Na początku roku 2018 pojawiły się również doniesienia o planowanym zakupie śmigłowców Black Hawk dla Biura Operacji Antyterrorystycznych. *Do 2020 roku policja zamierza kupić siedem śmigłowców. Na to zostały przeznaczone środki budżetowe* – oświadczył wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Jarosław Zieliński na początku maja 2018 roku. Mówiono wówczas o trzech lekkich maszynach jednosilnikowych, których pozyskiwanie rozpoczęło się i miało zostać zrealizowane do końca 2018 roku, dwóch lekkich maszynach dwusilnikowych w kolejnym roku i dwóch śmigłowcach dla BOA.

W maju 2018 roku anulowany został przetarg na trzy lekkie śmigłowce jednosilnikowe, które miały zastąpić wiekowe Mi-2. Jednak spośród trzech dopuszczonych producentów ofertę złożył tylko jeden, Heli Invest, proponujący maszyny Airbus Helicopters H125 za sumę przekraczającą o połowę zaplanowany budżet - 53 mln zł. Tak wysoko cena miała być związana z bardzo krótkim terminem dostawy, który upływał z końcem 2018 roku.

Czas naglił, ponieważ z czterech znajdujących się wówczas w służbie śmigłowców Mi-2 jeden miał do wyczerpania rezerwy zaledwie kilkadziesiąt godzin lotu i powinien wyjść ze służby w roku 2017. Trzy pozostałe powinny co roku, w latach 2018-2020, odchodzić kolejno na „emeryturę”. „Najmłodszemu” z nich do wyczerpania limitów brakowało około 700 godzin lotu. Dlatego rozpisano kolejny przetarg, który został anulowany w październiku 2018 roku z przyczyn technicznych. Także tym razem do formacji wpłynęła jedna, ta sama oferta, za ponad 70 mln złotych. W zaistniałej sytuacji Komenda Główna Policji zdecydowała się na pozyskanie śmigłowców w procedurze negocjacyjnej, która zaowocowała zawarciem umowy w styczniu 2019 roku.

Black Hawki z wolnej ręki

InfoSecurity24.pl udało się potwierdzić realizację zakupu śmigłowców S-70i Black Hawk dla Policji w ramach negocjacji z wolnej ręki z zakładami PZL Mielec, należącymi, poprzez firmę Sikorsky, do koncernu Lockheed Martin. Ponieważ decyzji o wyborze tej procedury nie poprzedzały żadne procedury konkurencyjne, została ona oprotestowana przez koncern Airbus Helicopters, który zaoferował dostarczenie śmigłowców H225 Super Puma. Sprawa Black Hawków dla Policji trafiła do Krajowej Izby Odwoławczej. KIO na posiedzeniu 28 maja 2018 roku odrzuciła jednak odwołania Airbusa ze względu na fakt, iż zostało ono wniesione po upływie terminu określonego w ustawie.

Czytaj też: [KIO odrzuciła odwołanie Airbusa w sprawie Black Hawków dla Policji \[NEWS InfoSecurity24\]](#)

Dwa dni później w Mielcu zawarto umowę zakupu dwóch śmigłowców S-70i Black Hawk dla Policji, wraz z pakietem szkoleniowym, infrastrukturą i wsparciem eksploatacji, za sumę 142,66 mln złotych. Tym samym Policja wyprzedziła Siły Zbrojne RP w zakupach mieleckich Black Hawków niemal o rok. Sporo kontrowersji wzbudził tryb zawarcia tej transakcji, a przede wszystkim wybór dostawcy. Z wyjaśnień udzielonych przez przedstawicieli KGP i MSWiA wynikało, że wymagania techniczne są niejawnne, gdyż związane są z niejawnymi aspektami taktyki jednostek antyterrorystycznych.

Nie zmienia to jednak faktu, że zakup śmigłowców taktycznych dla BOA był decyzją słuszną i wynikającą m.in. z podeszłego wieku dwóch ciężkich maszyn Mi-8 znajdujących się w dyspozycji jednostki antyterrorystycznej, które służą do transportu i desantu. Natomiast różnice w możliwościach transportowych pomiędzy Mi-8 i S-70i są przyczyną, dla której uzasadniony jest zakup kolejnych maszyn. Stąd nie stanowiło zaskoczenia zakontraktowanie w listopadzie 2018 roku kolejnej, trzeciej maszyny Black Hawk dla Policji, z dostawą już w marcu 2019 roku i zapowiedź zakupu czwartego śmigłowca w roku bieżącym.

Czytaj też: [Dwa Black Hawki już w Policji. Kolejne trzy w przyszłym roku? \[InfoSecurity24 TV\]](#)

W kontekście śmigłowców S-70i Black Hawk jedyną istotną wątpliwość, poza trybem wyboru, to ich bardzo ascetyczne wyposażenie specjalne, ograniczające się w zasadzie do systemu łączności, wyciągarki i wyposażenia do desantu linowego. Co ciekawe, nie jest to problem tylko tego zakupu.

Lekkie śmigłowce, czyli do trzech razy sztuka

Także we wspomnianym postępowaniu dotyczącym pozyskania trzech lekkich śmigłowców jednosilnikowych Policja zdecydowała się na opcję minimalistyczną. W ubiegłym roku, mimo dwóch przeprowadzonych przetargów, nie udało się rozstrzygnąć kwestii dostawy tych maszyn. Pomimo tego, że w dialogu technicznym brało udział trzech producentów, z których każdy ma w ofercie odpowiednie lekkie śmigłowce, w dwóch kolejnych, ostatecznie anulowanych przetargach, złożono jedną, de facto tę samą ofertę trzech maszyn Airbus Helicopters H125. W obu przypadkach przekraczały one istotnie wysokość środków jakimi dysponowała Policja, czyli 53 mln zł.

W zaistniałej sytuacji, również tym razem wykorzystano procedurę negocjacji z wolnej ręki, w pełni zgodną z przepisami w sytuacji dwukrotnego nierozstrzygnięcia postępowania w trybie konkurencyjnym. Sprawa w tym przypadku jest tym bardziej pilna, że w służbie pozostają już tylko trzy śmigłowce Mi-2, które mają zostać zastąpione przez nowe maszyny, a najmłodszy z nich powinien zakończyć służbę w 2020 roku. Prowadzone przez Komendę Główną Policji negocjacje z amerykańskim koncernem Bell doprowadziły 1 lutego 2019 roku do zawarcia umowy dotyczącej pozyskania trzech śmigłowców Bell 407GX_i. Pierwsza maszyna ma zostać dostarczona do końca bieżącego roku, a kolejne dwie do marca 2020 roku.

Czytaj też: [Lekkie śmigłowce dla Policji z wolnej ręki \[NEWS InfoSecurity24.pl\]](#)

W oparciu o ogólnie dostępne dane można stwierdzić, że wymagania techniczne nie mogły w znaczący sposób odbiegać od przedstawionych w przetargu, tak więc mówimy de facto o śmigłowcach w standardowej konfiguracji, wzbogaconej o kabinę dostosowaną do użycia gogli noktowizyjnych, specjalistyczny system łączności i rejestracji oraz autopilota i mocowanie do wyciągarki. Wszystko to związane jest z potrzebą utrzymania możliwie niskiej ceny z jednoczesną możliwością doposażenia maszyn, prawdopodobnie w oparciu o inne środki budżetowe niż te asygnowane na zakup samego płatowca.

Jeśli chodzi o wybór samej maszyny, to Bell 407 GX_i był brany pod uwagę jako jeden z kandydatów w przetargu, chociaż nie został w nim zaoferowany. Bell 407 to płatowiec będący kolejnym pokoleniem wywodzącym się od używanych przez polską policję śmigłowców Bell 206, a dokładnie od powiększonej wersji Bell 206L LongRanger. Wyróżnia się przede wszystkim większą kabiną i czterołopatowym śmigłem. Policja zdecydowała się na najnowszy wariant Bell 407GX_i, wyposażony w cyfrową awionikę G1000H NX_i Integrated Flight Deck firmy Garmin z dwoma dużymi wyświetlaczami wielofunkcyjnymi i unowocześnionym systemem łączności. Napęd zapewnia silnik Rolls-Royce M250-C47E/4 FADEC o mocy ponad 700 KM z dwukanałowym systemem cyfrowego sterowania i kontroli (FADEC). Maszyna może zabrać dwuosobową załogę i pięciu pasażerów, osiągając prędkość 246 km/h.

Zgodnie z informacjami uzyskanymi od KGP przez redakcję InfoSecurity24.pl, wartość netto kontraktu to 50,08 mln zł, czyli całkowita suma to nieco ponad 61 mln zł brutto. Jak widać, jest to suma przekraczająca zaplanowany budżet 53 mln zł, chociaż nie w stopniu tak dużym jak w warunkach ubiegłorocznych przetargów. Wyjaśnia to wybór oferenta i trybu pozyskania maszyn, stawiając tą decyzję w dość dobrym świetle.

Czytaj też: [Ile Policja zapłaciła za nowe śmigłowce Bell-407GX_i? \[NEWS InfoSecurity24.pl\]](#)

Dużo ale goło, czyli co dalej?

Podsumowując bardzo efektownie prezentujący się wynik ostatnich zakupów trudno jest uniknąć dwóch podstawowych wniosków. Po pierwsze, następuje gwałtowne odmłodzenie policyjnej floty, jednak kosztem jej wyposażenia. W liczbach wygląda to bardzo dobrze. W ubiegłym roku liczyła ona 11 maszyn, w tym po dwa śmigłowce Bell 206, Mi-8, po trzy W-3 Sokół i Mi-2 oraz pojedynczy Bell 412. W listopadzie wzbogaciła się o dwa średnie śmigłowce Sikorsky S-70i Black Hawk, a trzeci ma zostać dostarczony w marcu 2019 roku. W bieżącym roku na emeryturę powinny przejść co najmniej dwa Mi-2. Można się również spodziewać wycofania obu Mi-8, gdy ich obowiązki przejmą Black Hawki. Przed końcem roku do służby wejdzie pierwszy Bell 407GX i oraz prawdopodobnie czwarta maszyna Black Hawk, której pozyskanie de facto zapowiedziano przy zamówieniu trzeciej.

Na koniec 2019 roku prawdopodobnie flota aktywnych maszyn Policji będzie się składać z 12 maszyn (14 jeśli Mi-8 pozostaną w służbie), wśród których będą cztery maszyny firmy Bell i cztery Sikorsky, w tym pięć śmigłowców fabrycznie nowych (jeden Bell 407 i cztery S-70i Black Hawk). Jednocześnie jednak, żadna z nowych maszyn nie będzie wyposażona w nowoczesne systemy obserwacyjne, takie jak głowice optoelektroniczne czy reflektory-szperacze, o ile nie zostaną one pozyskane w odrębnym postępowaniu lub przeniesione z maszyn wycofanych. Mało kto wie bowiem, że cztery z policyjnych śmigłowców Mi-2 wyposażone były w głowice obserwacyjne FLIR UltraForce 275, a co najmniej jedna z tych maszyn jest nadal w służbie. W głowicę i reflektor szperacz wyposażone są też niektóre W-3 Sokół oraz zmodyfikowany w ostatnim czasie Bell 206 z Warszawy, natomiast charakterystyczna czerwona maszyna Bell 206 z Łodzi posiada specjalistyczną kamerę z możliwością transmisji obrazu do pojazdów naziemnych, co jest wykorzystywane m.in. do łapania piratów drogowych.

Podobne wyposażenie nowo zakupionych maszyn Bell 407GX i oraz S-70i Black Hawk to znaczące, dodatkowe wydatki. Głowica obserwacyjna wraz z instalacją to koszt około miliona dolarów, a specjalistyczny reflektor szperacz z modułem sterującym to wydatek pomiędzy 150 a 250 tys. dolarów. Są to rozwiązania stosowane w maszynach policyjnych na całym świecie, a których nowe polskie śmigłowce policyjne są obecnie pozbawione. Posiadają one natomiast możliwość wzbogacenia wyposażenia pokładowego i odpowiednie instalacje, zapas mocy oraz wzmocnienia struktury, które zgodnie z wiedzą autora zostały przewidziane np. w przetargu na lekkie śmigłowce jednosilnikowe. Wskazuje to na pewną perspektywiczność myślenia o zakupach w oparciu o posiadane środki i możliwości techniczne.

Po drugie, warto zwrócić uwagę na dominację dość ciężkich, jak na potrzeby większości policyjnych zadań, śmigłowców Black Hawk w modernizowanej flocie. Są to maszyny średnie, dostosowane do przewozu 12 osób i ich wykorzystanie w zadaniach patrolowych czy poszukiwawczo-ratowniczych będzie z pewnością kosztowniejsze niż mniejszych wiroplątów. Policja kraju o rozmiarach Polski i rosnącej sieci dróg oraz rozrastających się aglomeracjach, powinna posiadać większą liczbę maszyn patrolowych i obserwacyjnych, o czym pierwotnie mówił w 2016 roku np. wiceminister Jarosław Zieliński.

To, jak finalnie będzie wyglądać policyjne lotnictwo, jest wciąż pewną niewiadomą. Dziś jednak bez wątplenia trzeba się cieszyć, że Policji w końcu udało się rozpocząć odkładaną od lat modernizację powietrznej floty.